

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczania do domu kor. 13— miesięcznie, z doręczeniem do domu k. 15—
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 k. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, do kronice 4 kor., na pierwszej stronie 10 kor. — Drobne ogłoszenia 30 hal. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 14-15, Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych, należy adresować do: redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego 27 lutego b. r.

Front litewsko-białoruski:

Ataki bolszewickie w rejonie Lepia i Połocka odparto. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel bezustannie zachowuje się zaczepnie, napotyka jednak wszędzie skuteczny opór z naszej strony. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński:

Smiałym wypadem w rejonie Białokorewicz, oddział nasz rozprószył 1-szy pułk ułanów bolszewickich, biorąc kilkudziesięciu jeńców, sztandar i 3 karabiny maszynowe.

Front podolski:

Wypadem na wschód od Nowokonstantynowa rozbiliśmy batalion nieprzyjacielski.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego:

Kulski, pułkownik.

Znaczne wzmocnienie frontu bolszewickiego.

Warszawa. (tel. wł.) Ostatnie doniesienia przynoszą wiadomości o znacznym wzmocnieniu frontu przez bolszewików. Wedle wiadomości z nowych źródeł bolszewicy sprowadzili na front zachodni nowe posiłki.

Na froncie białoruskim wzięto jeńców z nowej dywizji, przybyłej z południowej Rosji. Nadto w sekcji przeciw pułkom białoruskim na południowym terenie walki nieprzyjaciel stałe się wzmacnia. Bolszewicy prowadzili ataki na Łatyczów znacznymi siłami. Atakowały dwie brygady (6 pułków), silna artyleria i podciągi pancerne. Jednocześnie brała udział w ataku nowa dywizja, przybyła z frontu denikinowskiego.

Z ziem plebiscytowych.

O DOLINĘ POPRADU.

Nowy Targ. Biuro prasowego Komitetu plebiscytowego spisko - orawskiego donosi: Wobec staran ze strony Polski o rozszerzenie plebiscytu na całą dolinę Popradu to jest na cały okręg lubowski i keszmański, rozpoczęli Czesi żywą agitację celem utrzymania w mocy pierwotnej uchwały Rady Najwyższej. Jak się dowiadujemy, dążą oni nie tylko do wyłączenia doliny popradzkiej od głosowania, ale nawet starają się fałszywie interpretować polskie granice obszaru objętego dotychczas plebiscytem.

Orzeczenie koalicji określa terytorium podległe głosowaniu w ten sposób, że zarządza głosowanie w całym powiecie starowiejskim, a co do powiatu keszmańskiego wyraźnie określono, że głosować będą gminy leżące na północny zachód od linii wododziału Dunajca i Popradu, włączony w to te gminy, których terytorium jest przecięte tą linią. Na północny zachód od tej linii leży wieś Jaworzyna, osady zaś Zdziar, Biała spiska i Słowiańska wraz są własnie nią przecięte, wododział idzie bowiem grzbietem Tatr od Rysów przez Małą wysoką, Lodowy, Jagnięcą, przełęcz pod Kopa, Nawrat, Jaworzynkę, Giuche, potem przez przełęcz Zdziarską, przechodzi na pasmo spiskie Magury. Zatem Zdziar, Biała spiska i Słowiańska wieś muszą brać udział w głosowaniu w myśl postanowienia Rady Najwyższej, pomimo oporu Czechów. Temsamem nie można wykluczyć od prawa plebiscytowego Lendaku i Wybornej, gdyż terytoria tych wsi są zamknięte terytoriami Białej spiskiej. Ponadto ze strony polskiej musi się z naciskiem podnieść, że mieszkańcy Jurgowa i Ryłowa posiadają grunta w Słowiańskiej wsi. Włość Frankowa Wielka i mała posiada pastwiska na terytorium Białej spiskiej, Jurgowlanie zaś i mieszkańcy Rzepisk oraz Czarnej Góry posiadają grunta w Krzyżowej Wsi. Opierając się zatem na tekście uchwały Rady Najwyższej w Paryżu, nie możemy dopuścić do fałszywego jej interpretowania ze strony czeskiej i domagamy się stanowczego jej zastosowania przy wytyczeniu ostatecznej granicy tego terytorium, na którym się odbydzie plebiscyt. Niezależnie od tego musimy wytyczyć wszystkie starania o naprawienie krzywdy wyrządzonej dolinie Popradu przez przyłączenie jej do Czech bez zapytania się o wolę tamtejszej ludności.

cznej granicy tego terytorium, na którym się odbydzie plebiscyt. Niezależnie od tego musimy wytyczyć wszystkie starania o naprawienie krzywdy wyrządzonej dolinie Popradu przez przyłączenie jej do Czech bez zapytania się o wolę tamtejszej ludności.

STRONNICZOŚĆ KOMISJI PLEBISCYTOWEJ NA ŚLASKU CIESZYŃSKIM.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Cieszyna donoszą, że Komisja plebiscytowa obmyśliła projekt cłowy, faworyzujący Czechów a rujnujący Polskę. Projekt naraża Polskę na nieobliczalne straty.

PROWOKACJE NIEMIECKIE W KATOWICACH.

Na ulicy Młyńskiej w Katowicach, podczas wyladowywania wojska, prowokowali Niemcy żołnierzy francuskich, rzucając pod ich adresem obelżywe słowa w języku polskim. W odpowiedzi stwierdzili Polacy niezwłocznie nazwiska prowokatorów i podali je francuskiej władzy wojskowej celem ukarania.

NAPAD NA OFICERA WŁOSKIEGO.

Grono podchmielonych Niemców obraziło w Olstynie przechodzącego ulicą oficera włoskiego. Ten napastowany począł się bronić szpicrutą, a wobec groźnej postawy bandy niemieckiej schronił się do hotelu „Deutsches Haus”. Za chwilę przybyła policja i napastników, oblegających hotel, usunęła.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja rolna pod przewodnictwem p. Witosa obradowała nad projektem rządowym ustawy w przedmiocie wydzierżawienia niezagospodarowanych nieużytków rolnych. Przyjęto paragraf 1 ustawy w brzmieniu proponowanym przez rząd. Paragr. 2 przyjęto ze zmianą, które usuwa pierwszeństwo prawne wydzierżawienia gruntów bezrolnym i małorolnym. Ponadto ustalono, że czynsze dzierżawne mogą być pobierane w naturze. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się we wtorek.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego zmieniła na zebraniu wczorajszym brzmienie art. 42 konstytucji, który wprowadził jako kwalifikację dla kandydata na prezydenta R. P. wyznanie religii rzymsko-katolickiej. Artykuł ten oplewać będzie: Naczelnikiem Państwa może być wybrany każdy obywatel państwa, który ukończył 40 lat życia. Dalej przyjęto art. 47 w brzmieniu następującym: Prezydent R. P. jest zarazem najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa. Na wypadek wojny prezydent R. P. mianuje na wniosek Rady ministrów Naczelnego Wodza, który w razie potrzeby może równocześnie pełnić obowiązki ministra spraw wojskowych. Odpowiedzialność parlamentarną za akty związane z dowództwem wojskowym, nie wyłączając ogólnej odpowiedzialności Rady ministrów za prowadzenie wojny, ponosi minister spraw wojskowych, który zawsze zarówno w czasie wojny jak i pokoju jest odpowiedzialny za wszelkie sprawy wojskowe.

Komisja wojskowa prowadziła dyskusję nad wnioskiem nagłym p. Witosa w przedmiocie oględzin lekarskich matek i sióstr, reklamowanych od służby wojskowej kierowników gospodarstw i żywicieli rodzin. W głosowaniu nad wnioskiem p. Bryla, który domagał się cofnięcia rozporządzenia i surowego ukarania winnych wydania rozkazów, komisja przyjęła pierwszą część wniosku. 17 głosami przeciw 9, odrzuciła natomiast drugą część wniosku 21 głosami przeciwko 6. Komisja przyjęła ponadto drugą część wniosku p. Załuski, domagając się ukarania sprawców, tu i ówdzie lekkomyślnego traktowania przepisów dotychczasowych.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Mar-ka obradowała nad referatem p. Pużaka o projekcie ustawy w przedmiocie przywrócenia praw skazanym za przestępstwa polityczne i wojskowe przez dawne rządy zaborcze. Obecny projekt rządowy przewiduje przywrócenie wszystkich praw obywatelskich i honorowych oraz majątków skazanym za przestępstwa polityczne. W dyskusji wyrażono poglądy, że Polska powinna przywrócić do dawnych praw tych wszystkich, którzy walczyli o niepodległość od czasu rozbiorów Polski i których majątki

skoniškowano. Przewodniczący p. Marek zwrócił uwagę, że sprawa ta została zainicjowana przez rząd i komisję spraw zagranicznych. Rząd przy pertraktacjach pokojowych z Rosją ma się domagać odszkodowania za konfiskaty poczynione od r. 1772. Komisja prawnicza winna się tedy zająć tylko uchyleniem skutków karnych wyroków z lat ostatnich. Projekt rządowy przewiduje również 30-letnie przedawnienie. Dyskusję odroczone.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła na przedwczorajszym posiedzeniu umieścić w gmachu lwowskiego Wydziału krajowego te części Uniwersytetu lwowskiego, które dotąd mieszczą się w starym budynku.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu dnia 26 b. m. Rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Sztuk Pięknych, postanowiła utworzyć Naczelną Radę sanitarną, złożoną ze szefów sanitarnych poszczególnych ministerstw, zadecydowała powołać do życia Urząd eksportu drzewa przy ministerstwie skarbu, rozpatrywała sprawę deputatów urzędniczych, zatwierdziła statut stowarzyszenia urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, na wniosek ministra W. P. i O. P. postanowiła oddać gmach b. Sejmu Wydziału krajowego galicyjskiego we Lwowie w kompleksie między ulicami Marszałkowska, Mickiewicza, Kościuszki i Trzeciego Maja tymczasowo na użytek uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, na pomieszczenie sal wykładowych seminarjów i zakładów naukowych oraz na połączone z tem cele. Faktycznie oddanie gmachu uniwersytetowi nastąpi przy uwzględnieniu potrzeb urzędów mieszczących się obecnie we wspomnianym gmachu.

Druga nota Wilsona w sprawie Adriatyku.

Kraków. Radio z Lyonu. Z Londynu donoszą, że druga nota Wilsona w sprawie Adriatyku została doręczona we środę. Notę tę doręczył ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu Hughes Wallace generalnemu sekretarzowi ministerstwa spraw zagranicznych Paleologowi. Nota zawiera osobiste myśli Wilsona, wyrażone w formie bardzo kutaazyjnej.

Nowy program Denikina.

Denikin przyjął program demokratyczny. Przesłał być dyktatorem. Na podstawie układu z Kozakami został wodzem naczelnym. Ma utworzony gabinet ministrów i zwołane zgromadzenie prawodawcze.

W mowie wygłoszonej w Ekaterynodarze Denikin oświadczył kozakom, że odwrót z pod Woroneża był następstwem ogromnej przewagi liczebnej wojsk bolszewickich. Pod Rostowem armja ochotnicza była już w przewadze, ale propaganda przeciw dowódcy i celowi walki zlamala zdolność bojową żołnierza. Armja mogła w całości cofnąć się na Krym, cofnęła się na Rostów dla obrony Donu.

Pozycja frontu nie jest niekorzystna, ale walka polityczna w Ekaterynodarze oddziaływują na front niekorzystnie. Linję frontu można utrzymać, jeżeli wojska kubańskie natychmiast tam wyruszą, ale obecnie jedynie 8.000 kubańców jest na froncie. Dezercje wywołały zbędnicza agitacja i niezdrowa atmosfera Ekaterynodarza.

O położeniu bolszewików świadczy mowa Trockiego w Komitecie frontu południowego: „Zimno, głód i niezadowolenie mas z naszych rządów wywołuje wielką dezorganizację. Kwestja polega na tem, czy my, czy też nasi wrogowie mogą przetrzymać zimę. Ani my nie możemy, ani oni nie mogą się zatrzymać. Dlatego musimy iść naprzód.” Tymczasem kozacy chcą utworzyć własne państwo niezależne, nie oglądając się na interesy Rosji i sieląc nieufność i niezadowolenie w armii.

Jestem -- mówił Denikin -- za Rosją zjednoczoną. Jednocześnie złożyłem w sprawie państw kresowych pewne oświadczenia Entencie. Najprzód uznajcie niepodległość de facto rządów państw kresowych, walczących z bolszewikami, następnie przysłać sto-

sunki tych państw i Rosji określi traktat pomiędzy nimi zawarty za pośrednictwem Ententy.

Jeżeli konferencja kozaków udrzuci władzę najwyższą i wytrwa przy utworzeniu osobnego państwa kozackiego z własną armją, armja ochotnicza się usunie, oficerowie, którzy służyli w armji kozackiej wycofają się, front się zawali i bolszewicy zaleją Kubań.

Program Denikina zawiera: 1) Rosja jedna i niepodzielna, 2) Armja dońska i lubańska stanowią nieodłączną część armji rosyjskiej, 3) walka z bolszewizmem aż do końca, 4) autonomia szeroka dla kozaków, 5) rząd uczciwy z udziałem przedstawicieli kozaków, bez udziału żywołów skrajnych, 6) zgromadzenie przedstawicielskie z władzą doradczą, 7) ziemia dla włościan i pracujących kozaków, 8) zabezpieczenie interesów robotników, 9) określenie formy rządu przez wszechrosyjską konstytuante.

W rokowaniach Denikin zgodził się, żeby zgromadzenie miało charakter ustawodawczy.

Mowa lorda Curzona.

Depesze podały wiadomość jakoby lord Curzon w mowie swej oświadczył się za potrzebą rewizji traktatu wersalskiego.

Tymczasem z tekstu tej mowy wynika, iż angielski minister spraw zagranicznych bynajmniej nie wyraził się w ten sposób, jak to podały telegramy, a który mógł budzić poważne obawy.

Kwestji tej poświęca „Temps” artykuł wstępny, zaznaczając, iż lord Curzon dawał odpowiedź markizowi Crewe który wyraził się, iż warunki traktatu z Niemcami nie mogły i nie mogłyby być nigdy w rzeczywistości dopełnione. Na to odparł angielski sekretarz stanu:

„Twórcy traktatu pokojowego uczynili co mogli a czas pokaże, czy uczynili dobrze, czy też się omylili. Żaden też z tych twórców nie będzie uciążliwym, iż traktat ten zawiera cokolwiek nietykalnego i jestem przygotowany na to, że trzeba będzie w nim zmieścić znaczną część w miarę postępu czasu. Traktat z Niemcami został teraz ratyfikowany i podjęliśmy z nimi na nowo stosunki dyplomatyczne i handlowe. Jeżeli Niemcy okażą się skłonniymi wypełnić wiennie warunki traktatowe, my uczynimy co w naszej mocy, by im pomóc w dopełnieniu zobowiązań traktatowych i w zajęciu miejsca wśród społeczności cywilizowanych”.

Wiadomości telegraficzne.

POŻYCZKA POLSKA W ANGLJI.

Berlin. Dzienniki niemieckie donoszą z Amsterdamu za dziennikiem „Telegraaf”, że w angielskiej Izbie gmin podano do wiadomości, iż rząd angielski udzielił Polsce pożyczki w wysokości 2 milionów ft. szterl. na pokrycie ceny kupna środków żywności, materiałów kolejowych i t. p.

Z FRANCUSKIEJ IZBY DEPUTOWANYCH.

Kraków. Radio z Lyonu. Z Brukseli donoszą, że Izba deputowanych rozpatrzyła sprawę prawa wyborczego kobiet do rad gminnych. Posł liberalny Lemmonier zwalczał w imieniu swej partji projekt i zażądał, ażeby przed wprowadzeniem ustawy w życie oddano ją pod referendum. Natomiast burmistrz Brukseli Adolf Max popierał projekt ustawy, przyznający kobietom prawa głosowania.

MOWA ASQUITHA.

Kraków. Radio z Wiednia. „Times” twierdzi, że wybór Asquitha jest wyrazem uczuć narodu dla koalicji. Asquith oświadczył w swej mowie, że wybór jego oznacza zwycięstwo liberalizmu nad socjalizmem.

DYMISJA ERZBERGERA.

Warszawa. (PAT.) (Radio z Lyonu.) Jak donoszą z Berlina, niemiecki minister skarbu Erzberger podał się do dymisji.

MIĘDZYKOALICYJNA KOMISJA W WIEDNIU.

Kraków. Radio z Wiednia. „N. Fr. Presse” donosi, że międzykoalicyjna komisja przybędzie wkrótce do Wiednia przyczem liczba wojskowych komisji będzie znacznie niższą aniżeli poprzednio projektowano. Przybyć ma 120 oficerów i 500 żołnierzy.

AUSTRIACKA USTAWA WOJSKOWA.

Kraków. Radio z Wiednia. P. Mataja wygłosił w komisji wojskowej zgromadzenia narodowego referat o projekcie ustawy wojskowej, wedle której żołnierze mają być werbowani.

WIĘSCI Z TURCJI.

Kraków. Radio z Lyonu. Z Konstantynopola donoszą, że rząd turecki przedsięwziął kroki przeciwko napadom band tureckich na wojska francuskie w Cylicji. Obecnie w Marachu i okolicy panuje spokój.

ZALUDNIENIE NEW-JORKU.

Kraków. Radio z Poldhu. Wedle ostatniego spisu ludności w Nowym Jorku, miasto to wraz z Jersey i Westchester liczy 8 i pół miliona mieszkańców.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Czyli organ? — Małopolska pokrzywdzona przy rozdziale węgla. — Lichwa pracy. — Ekspozytura państwowa urzędu naftowego we Lwowie. — Rozporządzenia moratoryjne. — Ustawa o zamykaniu sklepów.

(zo) Na wczorajszym posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej, przed przystąpieniem do porządku dziennego, wniósł p. Makowicz interpelację w sprawie notatki, jaka ukazała się w „Trybunie”, zarzucającej Izbie, że jest „macochą rekordziel” ponieważ rozpatrywała sprawę wywozu 5 wagonów bieli cynkowej mimo, że w kraju, zupełny brak tego materiału, następnie zaś ponieważ traktuje sprawę oddania robót kamieniarskich styryjskiej firmie Steinindustrie Förster.

W odpowiedzi na interpelację oświadczył prez. Baczewski, że Izba zasadniczo rozpatruje wszelkie wniesione podania, w tym wypadku zaś wskutek podania biura przywozu i wywozu o pozwolenie wywozu 5 wagonów bieli cynkowej, zwróciła się o opinię do stowarzyszenia malarzy i lakierników i po otrzymaniu odpowiedzi, oświadczyła się kategorycznie przeciw wywozowi.

Co do oddania robót kamieniarskich styryjskiej firmie, to cała sprawa polega na plotce. Izba nie ma żadnych kamieniarskich robót do rozdania. Na podanie Izby handlowej w Opawie o pozwolenie przyjęcia zastępstwa firmy Stienindustrie-Förster w Zugmantel, odpowiedziała Izba, że nie może uczynić zadość tej prośbie.

Przy tej sposobności zauważył prez. Baczewski, że odkąd „Trybuna” stała się organem pewnego odłamu imieszczństwa lwowskiego, urządziła wycieczki przeciw Izbie handlowej, co dotychczas nigdy w żadnym piśmie się nie zdarzało.

P. Bolesław Lewicki, jako prezes stronnictwa mieszczańskiego protestuje, że „Trybuna” nie jest organem żadnego odłamu mieszczaństwa i dopiero w przyszłym tygodniu mają się odbyć narady w tej sprawie.

Następnie na wniosek nagły p. Kieslera w sprawie rekwizycji materiałów drzewnych po cenie 30—35 kor. za metr kubiczny drzewa na pniu, a 240 kor. za metr kub. drzewa rąbanego, uchwalono zwrócić się do kompetentnych władz, aby jaknajprędzej dokonano rewizji cen, z dodatkiem p. Ulama, że ponieważ Państwo zajęło więcej drzewa niż może robót wykonać, aby część zbyteczną materiału zwolnić od rekwizycji.

Uchwalono również wniosek nagły p. A. Lewickiego, zwrócenia się do Ministerstwa, aby towary, które były wysłane przed podwyższeniem taryfy, a do stacji odbierczej jeszcze nie nadeszły, były oclone według dawnej taryfy.

Prez. Baczewski składa sprawozdanie z posiedzenia Rady handlowej i przem. w Warszawie, w którym brał udział jako delegat Izby.

1) Przeszacowanie wartości zakładów przemysłowych w stosunku do wartości przedwojennej, ze względu na dzisiejsze ceny, okazało się iluzoryczne, zgodzono się więc na to, że wolno oszacować obecną wartość najwyżej do 5-krotnej wartości przed wojennej.

2) W sprawie cel wywozowych oświadczone jest w zasadzie przeciw zaprowadzeniu cel wywozowych z wyjątkiem cel retorsyjnych, stosowanych wobec tych państw, któreby dla wywozowe zaprowadziły.

3) W sprawie przydziału węgla okazało się, że Małopolska jest przy przydziale węgla stale poszkodowana na korzyść przemysłu w Królestwie, tak, że jeżeli Małopolska otrzymała tylko część przyznanego jej przydziału, dostarczono Kongresówce w tym samym czasie więcej aniżeli jej się według rozdziału należało, delegaci małopolscy zażądali, by w przyszłości przydzielone Małopolsce ilości węgla były jej w całości dostarczane.

4) W sprawie walki z lichwą, zamierza rząd rozporządzenia przeciw lichwie i paskarsawu rozszerzyć też na lichwę pracy.

W sprawie austr. pożyczek wojennych oznajmił prez. Baczewski, że wybrano komitet, który zajmie się rejestracją pożyczek, porozumiano się również z prasą co do działań w tej sprawie i złożył podziękowanie redaktorom pism za zajęte przez nich stanowisko.

Dr. Korkis złożył sprawozdanie z czynności biura Izby handlowej za czas od 5 stycznia do 27 lutego b. r., a dr. Trawiński sprawozdanie z czynności oddziału ruchu handlowego.

Na podanie wniesione w sprawie podniesienia kompetencji Dyrekcji oklejowej w Małopolsce przy załatwianiu reklamacji, odpowiedziało Ministerstwo, że do czasu uzdrowienia warunków przywozu, może być rozszerzona kompetencja Dyrekcji do sumy 25.000 kor.

We wtorek 24 bm. był w Izbie kierownik Państwowego Urzędu naftowego wiceprez. inż. Widomski celem omówienia najważniejszych zagadnień w dziedzinie naszego przemysłu naftowego, przyczem podał do wiadomości prez. Izby handlowej, że w uwzględnieniu trudnego położenia w jakim się przemysł naftowy a szczególnie przemysł kopalniany obecnie znajduje, przekazał rząd 25.000.000 mk. do Drohobycza celem uiszczenia częściowej zapłaty za ropę, zajęta przez Państwo.

P. wiceprez. zamierza na razie powołać do życia we Lwowie ekspozyturę Państwowego Urzędu naftowego, która miałaby być władzą decydującą w sprawach odnoszących się do zaopatrywania przemysłu naftowego w aprowizację i w środki techniczne, a uprawnioną do podjęcia inicjatywy we wszystkich innych sprawach dotyczących się przemysłu naftowego.

Jest zamiarem p. wiceprez. rozszerzyć z czasem zakres działania i uprawnień lwowskiej ekspozytury Państwowego Urzędu naftowego odpowiednio do potrzeb przemysłu naftowego a na razie miałaby ona prawo do samodzielnego udzielania zwolnień na wywóz ropy i jej produktów celem uzyskania środków aprowizacyjnych i przyborów technicznych i do udzielania zaliczek na ropę i przetwory ropne a to przez dostarczenie w naturze środków aprowizacyjnych i materiałów technicznych potrzebnych poszczególnym rafineriom i kopalniom dla celów inwestycyjnych.

Ze względu na potrzeby przemysłu naftowego powoła Ministerstwo aprowizacji we Lwowie do życia osobną grupę, w której interesenci naftowi będą mogli na podstawie zleceń Lwowskiej Ekspozytury Państwowego Urzędu naftowego pokryć zapotrzebowanie swoich przedsiębiorstw przemysłowych.

Po dokonaniu wyboru kuratorji fundacji pożyczkowej oraz fundacji stypendyjnej im. S. Horowitza, oraz uchwaleniu preliminarza budżetu i zmiany statutu Instytutu technologicznego, przystąpiono do zapiniowania projektu nowego rozporządzenia moratoryjnego, na podstawie referatu dr. Trawińskiego.

Izba oświadcza się za przedłużeniem moratorium do końca r. 1920, gdyby zaś rząd na przedłużenie się nie zgodził, przedstawia następujące wnioski do projektu:

Projekt przewiduje spłaty zaległych wierzytelności w 4 ratach kwartalnych od 1 lipca 1920 r. począwszy, przy 1-ej racie najmniej 1000 kor. i odsetki od całej wierzytelności. Wniosek Izby jest, aby ograniczyć minimum do 50 kor. i odsetki do 4-ej części długu. Terminy płatności należałoby ustanowić kalendarzowo, a nie ściśle tylko w dniach 1 lipca, 1 października itd.

Termin protestu i notyfikacji należy przedłużyć na 14 dni, a nie jak ustawa mówi 3 dni.

Skargi z weksli i czeków winny obejmować dla zaoszczędzenia kosztów całą kwotę, a nie części spadające.

Wreszcie projekty wyjątku z pod moratorium wierzytelności na podstawie książeczek wkładowych rachunków bieżących itd., podczas gdy wierzytelności instytucji wobec osób prywatnych są płatne pro rata i tę niesprawiedliwość należy zrownać.

Na wniosek p. B. Lewickiego uchwalono zażądać ze względu na sfery ziemiańskie aby pierwszy termin płatności był przesunięty z 1 lipca na 1 października.

Co do ustawy w sprawie zamykania i otwierania sklepów, uchwalono odnieść się do Magistratu o odroczenie tej ustawy na pół roku.

Na tem zakończono obrady jawne.

Pożegnanie gen. Gologórskiego.

Dowódca Okręgu generalnego wschodniej Małopolski gen. por. Emil Gologórski opuszcza to stanowisko powołany przez ministerstwo spraw wojskowych na szefa Departamentu technicznego do Warszawy.

Rozkaz pożegnalny.

W ostatnim rozkazie, który wyszedł wczoraj popołudniu gen. Gologórski żegna się z miastem temi słowy:

Z rozkazu M. S. Wojsk L. dz. 1329/W. M. opuszczam stanowisko Dow. O. Gen. ażeby objąć kierownictwo Dep. Technicznego M. S. Wojsk.

Służbę oddaję w ręce mojego zastępcy generała podporucznika Adama Nowotnego.

Opuszczając moje dotychczasowe stanowisko i drogę mnie, bohaterskie miasto Lwów, żegnam z całego serca wszystkich oficerów, urzędników, żołnierzy, członków M. S. O., Ochotniczą Legję Kobiecą i wszystkich mieszkańców z gorącą prośbą, by jak dotąd wiernie i silnie stali przy Ojczyźnie i poświęcili całą swą pracę dla dobra w tak ciężkich warunkach budującego się Państwa.

Żołnierze! W Waszych rękach leży całość, bezpieczeństwo i spokój tej części naszego Państwa: jesteście granitową ostoją Waszych rodzin, ich życia i mienia! Nie zapominajcie, że kraj ten i szczególnie to miasto, złane zostało krwią najlepszych synów Ojczyzny!

Inż. Emil Gologórski, gen. por.

Tymczasowy jego następca gen. Nowotny ogłosił w ostatnim rozkazie wojskowym z okazji przedstawienia gen. Gologórskiego następujące

Pożegnanie

w imieniu oficerów i żołnierzy:

Z rozkazu M. S. Wojsk L. dz. 1329/W. M. z dnia 20 lutego b. r. opuszcza pierwszy dowódca O. Gen. Lwów, Gen. porucznik inż. Gologórski swoje obecne stanowisko, ażeby objąć kierownictwo Dep. Techn. M. S. Wojsk.

O. Gen. powstał z rozkazu M. S. Wojsk. w czasie bojów z najeźdźcą armją ukraińską w czasie, gdy lin-

ja bojowa nie wjele kilometrów od Lwowa była od-
 siunięta i kiedy zamęt, najazdem tym stworzony, trwał
 w całej pełni.

Wszystko dokoła było zniszczone, władze polity-
 czne nie funkcjonowały, koleje przerwane, poczty i
 telegrafy zupełnie uieruchomione, koszary zniszczo-
 ne. Wśród tak ciężkich warunków nie stracił jednak
 nowy Dowódca ani chwili, ażeby organizację O. Gen.
 jak najsprawniej i jak najszybciej przeprowadzić.

Z niezmordowaną pilnością, pracując bez przer-
 wy, przeprowadzono pod Jego osobistym przewo-
 dnictwem w najkrótszym czasie dokładną organizację
 wojskową D. O. Gen., sformowano baony zapasowe,
 ustanowiono po odpowiednich miejscach powiat. Kom-
 endy Uzupelnień, Dowództwa Placów, zakłady te-
 chniczne, pomocnicze, zrestaurowano koszary i prze-
 prowadzono je do stanu używalności. Przeprowadzo-
 no też pobory rekruta i bez przerwy dostarczono dla
 wojsk frontowych uzupelnień oraz marszowe baony
 i kompanje, w kraju zaś tworzą baony wartow-
 nicze.

Rozszerzając teren D. O. Gen., objęto szereg miej-
 scowości, w których natychmiast rozpoczęły swą
 działalność wszelkie odpowiednie wojskowe władze.
 W tymże czasie przeprowadzono i wykonano ponad
 to wszelkie zarządzenia, jakie były konieczne bądź
 dla obrony, bądź też dla ochrony granic kraju. Zarząd-
 zenia wojskowe zostały tak przeprowadzone, że kraj
 ich wcale nie odczuwał, a co z naciskiem podnieść
 należy, że przyczyniły się niepomniernie do zaprowa-
 dzenia ładu i porządku w kraju. Dotąd też na całym
 obszarze D. O. G. panuje spokój, a poczucie bezpie-
 czeństwa i ładu coraz bardziej się utrwala.

A do wszystkich tych spraw przyłożył, przejęty
 gorącą miłością Ojczyzny Dowódca O. Gen. swą sil-
 ną a spokojną, troskliwą i rozumem kierowaną ręką.

Nie było i nie ma sprawy, którąby nie omówił,
 nie poruszył lub samolśnie nie przeprowadził. Ży-
 wność, odzież, mieszkanie i urządzenie wewnętrzne
 w koszarach były pod jego ustawiczną kontrolą. U-
 znawał też zawsze i wysoko cenil to zaparcie się i
 ten patriotyzm żołnierza, który mimo liczne niedo-
 statki wytrwał na swem stanowisku. Ktokolwiek zet-
 knął się w służbie z Dowódcą ten odszedł przekonany,
 że hasłem Jego jest „Wszystko dla Ojczyzny” i
 dla tego też to, co przedsiębrał, było zawsze dokła-
 dne, dobre i skuteczne.

Wśród szerokich planów, jakie dla D. O. Gen. za-
 kreślił, odchodził z powszechnem uznaniem „Wierny
 dla Ojczyzny, życzliwy wobec społeczeństwa, pierw-
 szy w służbie”.

W imieniu wszystkich oficerów, podoficerów i
 żołnierzy O. Gen. zegnani powszechnie powazanego,
 kochanego Dowódcę Generała i życze Mu na nowem
 stanowisku:

„Szczęść Boże”!

Za Dowódcę O. Gen.: Adam Nowotny, gen. ppor.
 m. p.

Dziś w południe, zegna Dowódcę korpus ofi-
 cerski.

Następcą gen. Gologórskiego ma być były ko-
 mendant D. O. G. Grodno gen. Mokrzejcki.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Porządek dzienny wczoraj-
 szego posiedzenia sejmowego ustalono w sposób na-
 stępujący: Sprawozdanie komisji skarbowo-budżeto-
 wej o projekcie ustawy dwóch pożyczek państwo-
 wych, a mianowicie 5% krótkoterminowej i 5% dłu-
 goterminowej, trzecie czytanie ustawy w przedmio-
 cie zmiany przepisów obowiązujących na obszarze b.
 dzielnicy austriackiej z ustawy z dnia 17-go czerwca
 1883 o ustanowieniu inspektorów przemysłowych,
 sprawozdanie komisji komunikacyjnej o przedłożeniu
 ministerstwa kolei żelaznych w sprawie budowy 55
 km. linii kolejowej normalnoorowej na przestrzeni
 Sielce--Brodnica, sprawozdanie komisji administra-
 cyjnej w sprawie przeniesienia praw patronatu przy
 mianowaniu proboszczów z właścicieli dóbr komunal-
 nych na przedstawicieli dóbr i mieszkańców parafij,
 sprawozdanie komisji oświatowej o wniosku nagłym
 p. Sokołnickiej i tow. w sprawie funduszu stypendyj-
 nego dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych,
 sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o budże-
 cie ministerstw skarbu i sprawiedliwości, sprawo-
 zdanie komisji odbudowy kraju o projekcie ustawy do
 organizacji odbudowy technicznej miast, wsi i mia-
 steczec.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedze-
 niu Sejmu rozważano sprawę pożyczek państwo-
 wych. Projektowane są dwie pożyczki. Pierwsza 5
 proc. w wysokości 3 miliardów płatna w terminie
 pięcioletnim, druga 5 proc. w wysokości pięciu mil-
 jardów płatna w ciągu 45 lat. Sprawę referował pos.
 Rząd. Potem zabrał głos minister skarbu Władysław
 Grabski, który w świetnem rzeczem oświadczeniu
 motywował potrzebę pożyczki. Minister skarbu za-
 wiadomił Izbę, że budżet jest już ułożony i będzie
 oddany do druku.

Sprawozdanie z posiedzenia.

Warszawa. (PAT.) Wśród interpelacji znajduje
 się interpelacja p. Smulikowskiego z powodu niedo-
 puszczenia prof. Aszkenazego do objęcia katedry w
 uniwersytecie warszawskim. Sejm przystąpił do
 sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o proje-

kie ustawy tyczącym zaciągnięcia dwu pożyczek
 państwowych, jednej 5% krótkoterminowej, a drugiej
 5% długoterminowej. Imieniem komisji przemawiał
 p. Rząd, który wyjaśniał, że od czasu wojny wszyst-
 kie państwa, nawet najlepiej zorganizowane, nie
 mogą pokryć swoich wydatków bez pożyczek, tem-
 bardziej zaś my, którzy posiadamy budżet co prawda
 wcale dobry, pożyczki są tylko środkiem zapobiegaw-
 czym. U nas była dotąd tylko jedna pożyczka, która
 dała 1 miliard 800 milionów marek. Komisja doszła do
 przekonania, że jeżeli projektowane pożyczki będą
 należycie zorganizowane, to powinniśmy mieć znacz-
 nie większe powodzenie, niż się przypuszcza. Te po-
 pożyczki byłyby krokiem wstępnym do następnej po-
 pożyczki. Ustawa o obecnej pożyczce zawiera liczne
 paragrafy, zachęcające do jej nabywania, a ulgi przy
 tej pożyczce stosowane, są niemałe. Paragraf 6 za-
 wiera zasadę, że kupony będą przyjmowane przy u-
 iszczeniu podatków i opłat państwowych, a wedle pa-
 ragrafu 7, obligacje będą miały bezpieczeństwo pupi-
 larne.

Kupony będą wolne od podatku, a stopa procento-
 wa nie może uleść obniżeniu przed dniem 1 marca
 1930. Według par. 8 pożyczki będą podlegały prze-
 rachowywaniu po kursie o 10 proc. niższym od usta-
 lonego dla znaków obiegowych czyli kto złoży do
 przechowywania pożyczkę, to ona będzie mu poli-
 czona tak, jak gdyby złożył gotowiznę w sumie o 10
 proc. wyższej. Przy poprzedniej pożyczce postano-
 wienie to nie było objęte ustawą. Według par. 9 mi-
 nisterstwo skarbu chce zabezpieczyć od niskich kur-
 sów posiadaczy, projektuje aby przy przyjmowaniu
 tej pożyczki w przyszłości na pożyczki przemysłowe
 liczono ją 100 za 100.

MOWA MINISTRA WŁ. GRABSKIEGO.

Minister skarbu Grabski oświadczył, że w myśl
 wezwania Sejmu stawia się przed panem dla przed-
 stawienia programu budżetu. Na pierwszym planie
 minister omawia sprawę równowagi budżetowej i o-
 znaśnia, że budżet w całości będzie rychło przedsta-
 wiony Sejmowi, bo został już oddany do druku, a dla
 pośpiechu będzie drukowany w kilku drukarniach od-
 razu. Obejmuje on około 700 stronic. Zgodnie z wez-
 waniem Sejmu, przygotowuje się minister do przed-
 stawienia następnego budżetu. Ogólna suma wydat-
 ków obecnego budżetu wynosi 14 miliardów 700 mil-
 jonów marek. Budżet ten nie zawiera tych pozycji,
 które stanowią wydatki na kredyt. Tych 14 miliardów
 700 milionów mieści w sobie pozycję 1 miliard 400 mil-
 jonów, która może być uznana za sumę przechodnią
 na wydatki państwowe i przedsiębiorstwa państwo-
 we, które zwrócone będą w postaci dochodów. Wy-
 datki te mogą być zatem odjęte od ogólnej sumy. Po-
 zostaje zatem tylko 13 miliardów 300 milionów marek.
 Na opędzenie najważniejszych wydatków pań-
 stwowych potrzeba zaledwie 3 miliardy 60 milionów
 mk., a 9 i pół miljarda stanowi budżet nadzwyczajny.

Wydatki te nie są nadmierne, ale z drugiej strony
 należy stwierdzić, że nasze dochody są zbyt niskie i
 wynoszą tylko 1 miliard 650 milionów, a zatem zale-
 dwie 43 procent budżetu zwyczajnego, który jest o
 wiele mniejszy od budżetu nadzwyczajnego. Pier-
 wszym postulatem, z którym minister występuje, jest
 ten, aby następny budżet tak ułożyć, iżby dochody
 pokrywały cały budżet zwyczajny. Jesteśmy jednak
 tego świadomi, że przez szereg lat państwo polskie
 będzie musiało posiadać wielki budżet nadzwyczajny.
 Minister postara się o ułożenie planu, który będzie
 wymagał pewnych większych ofiar od ludności, a któ-
 ry polega na podniesieniu pewnych stawek dodatków
 i wprowadzeniu podatków nowych. Minister przewi-
 duje, że podwyższenie tych stawek musi być conaj-
 mniej czterokrotne, a w niektórych wypadkach wyż-
 sze. Podatki gruntowe i przemysłowe są właśnie ta-
 kimi, które trzeba będzie podnieść. Również należy
 przeprowadzić wyższą stopę podatku od spirytusu.
 Natomiast trzeba się starać równocześnie, aby podat-
 ki inne, jak n. p. od cukru, soli, węgla i t. p. były nie-
 wygórowane.

Kierując się temi zasadami, będziemy mogli o-
 siągnąć 6 i pół miljarda dzisiejszych podatków po-
 nownionych i ulepszonych na około pół miljarda po-
 datków nowych. W ten sposób spodziewa się minister
 osiągnąć równowagę między wydatkami państwa a
 jego dochodami; lecz te dochody, które mają stanowić
 równowagę wydatków państwowych, w najlep-
 szym razie dopiero w listopadzie lub grudniu roku
 przyszłego będą mogły wpłynąć do kas państwo-
 wych. Tymczasem musimy mieć kapitał obrotowy.
 Na pierwsze półrocze tego kapitału może nam dostar-
 czyć tylko pożyczka, a mianowicie krótkoterminowa
 pożyczka. Budżet nadzwyczajny wynosi 9 i pół mil-
 jarda i obliczony jest ledwie na 9 miesięcy. Składają
 się na niego 6 i pół miljarda wydatków nadzwyczaj-
 nych, związanych z prowadzeniem wojny i jej skut-
 kami, 800 milionów przeznaczonych na odbudowę,
 pół miljarda na aprowizację. Oprócz tego są znaczne
 zakupy zagraniczne na kredyt, czynione taksamo w
 dziedzinie aprowizacji jak dla odbudowy. Są w tym
 kredycie zagranicznym pozycje wynoszące prawie
 800 milionów. Jestto niedobór kolejowy i pocztowy.
 100 milionów przeznaczonych na nakłady czynione
 na kolejach, pocztach i innych dziedzinach. W ten spo-
 sób mamy 9 i pół miljarda na 9 miesięcy, t. zn. na r.
 12 i pół miljarda.

Mieliśmy w budżecie zwyczajnym na rok 5 mil-
 jardów i uznaliśmy, że liczyć się musimy z koniec-

nością podwyższenia zwyczajnego budżetu na przy-
 szły okres budżetowy z 5 na 8 miliardów. W budże-
 cie nadzwyczajnym będziemy mogli się utrzymać
 przy 14 miliardach. W związku z tem minister stawia
 drugi postulat programowy, że tych 14 miliardów
 ma być pokrytych pożyczką wewnętrzną dobrowol-
 ną. Minister uważa, że społeczeństwo polskie musi
 znaleźć pieniądze na pokrycie tych 14 miliardów. Na-
 razie rząd stawia projekt pożyczki 3 miliardów. Dla-
 czego tylko trzech, kiedy potrzeba 14 miliardów?
 Rząd zwracając się do społeczeństwa o 3 miliardy
 pożyczki długoterminowej, stawia w ten sposób pier-
 wszy krok, ażeby wypróbować moralną siłę społec-
 zeństwa. Jestto zaliczka na tę pożyczkę przymuso-
 wą, która nas czeka, gdy drogą dobrowolną środków
 dostatecznych nie dostarczymy. Bo obecnie oprócz
 3 miliardów budżetu zwyczajnego i 9 i pół miliardów
 budżetu nadzwyczajnego, budżet nasz zawiera je-
 szcze inne pozycje, których nawet zdefiniować się
 nie da, jak pozycje we frankach, dolarach, dotyczące
 tych przedmiotów, które otrzymujemy na kredyt, a
 które też będziemy musieli zapłacić. Wszystko to
 przerachować dziś na marki polskie byłoby niemożli-
 we, przy wyższym kursie innych walut i naszej niż-
 szej walucie. Cyfry te przekroczyłyby wszystko, co
 dotąd zostało przeliczone, i dlatego wprowadza mini-
 ster do budżetu tylko 2 miliardy franków francuskich,
 jako pożyczkę zagraniczną i 1 miliard franków szwa-
 carskich na niezbędne przedmioty naszej aprowizacji,
 po części przemysłu, kolejnictwa oraz zapotrzebowa-
 nia naszej armji. Bo chociażby nawet wojna ustała,
 armja musi uzupelniać swój techniczny aparat aby
 stać się armją współczesną.

Drugą linią przewodnią ministra będzie wyrów-
 nanie ciężarów dzielnic. Jesteśmy świadomi, że jedna
 dzielnica patrzy na drugą, śledząc, która płaci więcej,
 a która mniej. Zdaniem ministra zarówno Małopolska
 jak i były zabór rosyjski płacą bardzo mało, potrzeba
 w obu tych zaborach wprowadzić równomierność po-
 datków. W zakresie waluty pierwszą czynnością jest
 unifikacja. Z chwilą kiedy została zaprowadzona rela-
 cja między marką a koroną, trzeba było cały aparat
 skarbowy przygotować do zmiany. Przygotowanie
 nastąpiło tak, że już w najbliższych tygodniach bę-
 dziemy mogli przystąpić do unifikacji. Równocześnie
 też przedłożony będzie sejmowi wniosek, aby Sejm
 po puszczeniu w ruch całego aparatu mógł drogą u-
 stawodawczą nadać wszystkim czynnościom podkład
 prawny.

Minister nie wystąpił jeszcze z odpowiednimi
 wnioskami przed Sejmem dlatego, by nie wywołać w
 tej sprawie przedwczesnego nastroju spekulacyjnego
 i gorączkowego, a wystąpi z nim dopiero wtedy, gdy
 wszystko będzie przygotowane. Przygotowane jest
 już wszystko do ściągnięcia not koronowych. Pokąt-
 na zaś jest rzeczka przedewszystkiem kursu nowej wa-
 luty. Mylnym jest pogląd, jakoby powodem spadku
 waluty było drukowanie banknotów. O wiele silniej-
 szym czynnikiem oddziałującym na spadek waluty
 jest równowaga bilansu wewnętrznego. Ten czyn-
 nik równowagi polega na uregulowaniu przywozu i
 wywozu. Wiadoma jest rzeczka, że wobec niskiego
 kursu marki polskiej cudzoziemcy corabiają się mająt-
 ków, przywożąc z zagranicy przedmioty, które nam
 sprzedają, po bajecznych cenach. Jedynym sposobem
 usunięcia tej spekulacji jest nałożenie cła eksporto-
 wego. Ma jednak ono i złą stronę i chroni wprawdzie
 od wywozu, ale z drugiej strony tamuje je.

Dlatego minister skarbu stanął na gruncie nie
 cel eksportowych, ale regulacji waluty przez ekspor-
 cie. Projekt odnośny będzie wnet Sejmowi przedsta-
 wiony. Minister ustanowi dla waluty zagranicznej
 kurs, który będzie znacznie niższy od giełdowego.
 Nie dość na tem. Trzeba się troszczyć nadto o wzmo-
 żenie samego eksportu i o znalezienie przedmiotów
 na eksport. Musimy wywozić rzeczy nieraz dla nas
 samych bardzo potrzebnych, jak naftę, drzewo i t. d.,
 aby zaprowadzić u siebie równowagę między przy-
 wozem a wywozem. Jeśli wzmożemy naszą zdolność
 eksportową, to doprowadzimy do tego, że waluta pol-
 ska będzie zagranicą bardzo cenna. Na tej podstawie
 możemy oprzeć sprawę polskiego Banku emisyjnego,
 który w eksporcie uzyska o wiele pewniejszą podsta-
 wę, niż w ściąganiu podkładu złota. Minister kończy
 apelem do Sejmu, aby zdecydował, czy jego program
 finansowy przyjmuje i czy gotów jest udzielić mu po-
 parcia w dalszej pracy (Głośne brawa).

Dyskusja i uchwalenie pożyczek.

P. Osiecki uważa, że przewidywania ministra, iż
 budżet na rok przyszły będzie wynosić 14 miliardów,
 za zbyt optymistyczny. Celem utrzymania równowa-
 gi budżetowej należy popierać nasze rolnictwo i na-
 sze fabryki. Oświadcza się imieniem swojego klubu
 za pożyczką wewnętrzną, jakkolwiek uważa za błęd-
 ne określenie sumy 3 miliardów, na jaką pożyczkę się
 rozpisuje.

P. Czetwertyński zarzuca ministrowi, że unikał
 ścisłego podawania cyfr wydatków. Do takich wyda-
 tków nie wliczonych przez ministra należy wydatek
 na armje Hallera i Żeligowskiego. Mówca uważa za
 przesadzony rachunek ministra, iż brakujące 6 miljar-
 dów pokryje przez jednorazowy podatek. Oświadcza
 się za zaciągnięciem pożyczki zagranicznej w towa-
 rach albo walucie.

P. Arciszewski zwraca uwagę, że sfery patryjo-
 tyczne w Polsce nie posiadają obecnie pieniędzy, a
 posiadają je tylko paskarze, przemysłowcy, handla-

rze i rolnicy. Niestety ich rząd polski dotychczas oszczędza. Stronnictwo mówcy głosować będzie przeciwko odbrowalnej pożyczce a żąda natychmiastowego przymusu.

P. Suligowski oświadcza się za projektem finansowym ministra.

Po wyjaśnieniach wiceministra skarbu Rybarskiego przemawiał sprawozdawca p. Rząd, stawiając poprawkę do art. 4 ustawy o pożyczce krótkoterminowej i do art. 3 ustawy o pożyczce długoterminowej. Z temi poprawkami Izba przyjęła ustawy en bloc w drugim i trzecim czytaniu, wraz z planem losowania, zawartym w przedłożeniu rządowym.

Odbudowa wsi i miast.

P. Bryl referował projekt ustawy o odbudowie technicznej wsi i miast. Wobec spóźnionej pory dyskusję nad tym projektem odroczone do następnego posiedzenia.

Przeciw tajemności obrad komisji spraw zagranicznych.

Odczytano szereg wniosków nagłych, które odesłano do poszczególnych komisji bez dyskusji. Natomiast dłuższa dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem p. Liebermanna i tow. w sprawie zniesienia tajemności obrad komisji spraw zagranicznych oraz w sprawie komunikatu, jaki o przebiegu obrad tejże komisji nad warunkami pokoju z Rosją zredagował p. St. Grabski.

Minister Patek odparł zarzuty, jakoby rząd nie dość energicznie zajmował się sprawą pokoju z Rosją. Jako dowód przytoczył, że po ostatnim wtorkowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, rząd otrzymał wiadomość, że delegacja fińska celem porozumienia się z Polską jest już w drodze. Także i z Łotwą ma przybyć w tej sprawie do Polski komisja w przyszłym tygodniu. P. Dębski imieniem P. S. L. i N. Z. R. protestuje przeciwko tajemności obrad komisji zagranicznej. Izba w głosowaniu odrzuciła nagłość wniosku.

Następne posiedzenie we wtorek.

— **Złote gody na scenie amatorskiej.** Dla uczczenia pracy p. Walerjana Gürschinga na scenie amatorskiej „Gwiazdy” w ciągu 50 lat istnienia tej sceny, odbędzie się w niedzielę 29 bm. w sali „Gwiazdy” uroczyste przedstawienie amatorskie, na które zaprasza wydział wszystkich dawnych amatorów. Odegrana zostanie sztuka ludowa ze śpiewami „Okreźne”, w której wystąpi jubilat i komedyjka 1-akt. „O Józief”. Początek o g. 7 wiecz.

— **Wyjazd generała Gologórskiego.** General Gologórski opuszcza Lwów 29 b. m.

— **Budujmy flotę polską.** Pod tym hasłem przeżyła w dniu 28 b. m. młodzież szkoły kolejowej podniosła chwilę. Oto pięknie kwiatami przystrojona aula szkolna, w której otoczony napisem „Witaj Morze Polskie” unosił się Orzeł biały, dzierżąc w swych szponach kotwicę, zebrana młodzież szkolna, kandydaci seminarjum nauczycielskiego, frekwentanci kursu abiturjentckiego Pol. Twa Pedagogicznego i liczne grono rodziców wypełniło do ostatniego miejsca. Po mszy św. odśpiewała dziatwa hymn „Boże coś Polskę”, poczem nauczyciel p. J. Chudziński w gorących i podniosłych słowach przemówił do zebranej młodzieży wyjaśniając doniosłość faktu objęcia przez Najj. Rzeczpospolitą morza w posiadanie. Program uroczystości wypełniły produkcje „Kółka mandolinistów” męskiego seminarjum nauczycielskiego, chór i deklamacje okolicznościowe dziatwy szkoły kolejowej. Na zakończenie dyrektor szkoły p. Ferdynand Szczurkiewicz w przemówieniu swem zaznaczył, że tylko flota własna zapewni posiadanie morza i korzyści z niego. Podejmując myśl, rzuconą przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne ufundowania jednego okrętu przez młodzież szkolną, wezwał w porwijających słowach do składki na ten cel, która przyniosła 727'15 Mk. i 501 K. 72 hal. czyli 1540'52 koron. Prócz tego zobowiąła się dziatwa szkoły kolejowej składać na zakupno statku przez 10 miesięcy najmniej po 1 marcu. Kwotę zebraną złożyła dyrekcja szkoły na książeczkę wkładową Galicyjskiego Banku Ziemińskiego Nr. 3796.

— **S. p. Adolf Władysław Inlender.** We Lwowie zmarł wczoraj jeden z najstarszych dziennikarzy i publicystów polskich A. Władysław Inlender. Zmarły rozpoczął pracę w zawodzie dziennikarskim w „Dzienniku polskim”, a po powstaniu z 1863 r. wyjechał do Wiednia i Paryża, poczem wrócił znów do Wiednia i stamtąd umieszczał cały szereg prac w w dziennikach krajowych. Pracował także w poważnych wydawnictwach naukowych. Przed kilkoma laty wrócił na stałe do Lwowa, gdzie podjął się opisu dzieł wojny wielkiej, lecz pracy tej nie mógł już dokończyć. Cześć Jego pamięci!

— **Jednorazowe urzędowanie w biurach policyjnych.** Dyrekcja Policji podaje do wiadomości, że z dniem 1 marca b. r. wprowadza we wszystkich biurach jednorazowy siedmiodziesiętny czas urzędowania, od godziny 8 rano do godz. 3 popołudniu.

W niedziele i święta uroczyste dla nagłych spraw ustanowiono dyżury od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.

Inspekcja policyjna funguje nadal permanentnie, tak we dnie jak i w nocy.

— **Rewizja pociągu.** Omgdał zatrzymano we Lwowie pociąg, wiozący uchodźców wracających z Rosji przez Rumunję do Polski, wskutek doniesienia, że w pociągu znajduje się wiele osób podeirzanych. W pociągu jak stwierdzono, znajdowało się tylko 30 procent Polaków, a pozostał jechali żydzi, Litwini i Łotyzy. Rewizja dokumentów trwała cały dzień. Blizsze szczegóły dotąd w tajemnicy.

— **Tajna fabryka papierosów** wykryła policja lwowska w prywatnym mieszkaniu Izaaka Kormana. W „fabryce” pracowało zazwyczaj około 30 osób przy wyrobie papierosów.

*** KOSCIERZYNA.** Zaciętrzewienie renegata. Podczas przyjmowania sztabu brygady, sprowadzono do komendy wojskowej pod eskortą największego hakatystę powiatu „ekskomierata” Lepsińskiego z Grabowa, renegata, ponieważ przy zamawianiu kwater dla wojska obraził wojsko, wskazując żołnierzom drzwi. Zasądzono go na 24 godzin aresztu w „kluzie” policyjnej. Lecz na prośbę landrata, popartą przez starostę — ze względu na podeszły wiek renegata — brygadjer pozwolił umieścić go w hotelu miejscowym.

Pofworna zbrodnia.

Zamordowanie 9-letniej dziewczynki. — Zeznanie oskarżonego. — Zbrodniarz oficerem ukraińskim.

Dnia 24 bm. odbyła się w Wiedniu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw 21-letniemu pomocnikowi introligatorskiemu Karolowi Samuelowi Haidingerowi, oskarżonemu o zamordowanie i zgwałcenie 9-letniej Karoliny Karl, córki handlarza skórami. Rozprawa wykazała co następuje:

Podurzędnik pocztowy Samsauer doniósł we wrześniu zeszłego roku, iż w jego mieszkaniu ukryto kufer, w którym znaleziono zwłoki dziewczynki. Jako mordercę podał Samsauer Haidingera, nieprawego syna swej żony. Tegozsamego dnia aresztowano Haidingera, który zrazu wykręcał się a wkońcu zeznał, że istotnie zwałił dziewczynkę do mieszkania

swego przybranego ojca, tam w sypialni zakneblował ją, zgwałcił a potem udusił. Kiedy dziecko skończyło, związał mu ręce na plecach i schował je do wielkiego, drewnianego kufra.

Złożywszy te zeznania, zaczął Haidinger udawać obłąkanego, kiedy jednakże lekarze uznali go zdrowym na umyśle, przyznał się do wszystkiego. Oto historia zbrodniarza:

Podczas wojny służył w wojsku. Kontuzjonowany granaem, deztererował ze szpitala. Po przewiezieniu wstąpił do wojska ukraińskiego, gdzie awansował na zastępcę oficera. Już kilka dni przed swym potwornym czynem zaczął na ulicy małą Karolinę, która była bardzo ładna. Haidinger był człowiekiem zepsutym i brutalnym, raz podłożył ogień w mieszkaniu przybranego ojca, drugi raz groził mu rewolwerem.

Przebieg zbrodni sam morderca opisał w następujący sposób:

Karolinę od dłuższego już czasu obserwował na ulicy. W przeddzień zbrodni pił dużo w jakimś towarzystwie. Kiedy się na drugi dzień obudził, był jeszcze nietrzeźwy. Ubrawszy się jako tako zszedł na dół i kupił sobie papierosów. Ale w domu przypomniał sobie, że nie czytał jeszcze gazet. Wobec tego znów wyszedł do sieni, chcąc poprosić stróża, aby mu przyniósł jakiś dziennik. W sieni spotkał Karolinę, dał jej pieniądze za prośbą, żeby mu kupiła gazetę. Mała Karolina przyniosła mu po chwili gazetę i nieproszone usiadła w jego pokoju na kanapie tak, że się jej sukienka podniosła. To wyprowadziło Haidingera z równowagi. Natychmiast rzucił się na nią i dopuścił się zbrodni. Udusił ją rzemieniem od spodni.

Haidinger został skazany na 18 lat ciężkiego więzienia.

Dział ekonomiczny.

SPIRYTUS Z PRODUKTÓW SIARCZANYCH.

Kraków. Radio z Pragi. Tworzy się tu Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji spirytusu z produktów siarczanych, pozostałych przy wyrobie celulozy. Kapitał akcyjny ma wynosić 4 miliony koron.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 27 lutego 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).

		Waluta koronowa	
		Jaluty.	
Ruble carskie	po 100 rb.	230—	250—
" "	po 500 "	238—	255—
" "	drobne	210—	230—
Ruble Dumskie	(po 1000)	65—	75—
" "	(po 250)	55—	65—
Karbowadce	(po 1000)	—	—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	18—	22—
100 Franków francuskich		1400—	1600—
100 Franków szwajc.		3500—	3700—
1 £. Sterling		603—	700—
1 Dolar amerykański		190—	—
1 Dolar kanadyjski		160—	—
100 marek niemieckich		255—	250— 257—
100 Lei rumuńskich		310—	330—
Liry włoskie		1000—	—

VI. Bawiry.

Londyn	650—	750—
Paryż	1400—	1600—
Zurych	3500—	3700—
Praga	235—	255—
Wiedeń	75—	85—
Berlin	250—	270—

VII. Rata bankowa

Stopa eskontowa P. K. P. 6%

W Administracji naszej złożyli:

- Na flotę polską.
- Zarząd Koła T. S. L. im. Z. Krasifskiego w Kanionce Strumiłowej 569 Mk. uzbierane w kościele dnia 10 lutego z okazji uroczystości odzyskania Bałtyku.
- Urząd parafialny rzym.-kat. w Świżu 348'70 Mk. zebrane podczas uroczystości z okazji odzyskania morza polskiego.
- Kierownik Ekspozytury budowlanej w Rudkach dyrektor Jakliński 9'70 Mk., Kazimierzowie Horodyscy zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kornelowej Horodyskiej 500 Mk.
- Hieronim Dziedzina ofic. ewidenc. w Przemyślanach zebrane do puszek w biurze wojskowym 350 Marek.
- Edmund Krzen 100 Mk.
- Horodys 500 kor.
- Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa, Kowec 100 K.
- Na pomnik dla Obrońców Lwowa.
- Joachim Handek z Sambora z tytułu przyjęcia do służby 331'47 Mk. Juliusz Jolles z Sambora, z tytułu przyjęcia do służby 393'68 Mk., Kapłoński Józef z Sambora z tytułu przyjęcia do służby 186'80 Mk., Liński Franciszek z Sambora z tytułu przyjęcia do służby 249'26 Mk., Alfred Rothenberg z Sambora z tytułu przyjęcia do służby 438'87 Mk., Salomon Schrejtzer z Sambora z tytułu przyjęcia do służby 420'98 Mk., Wlech Stanisław z Sambora z tytułu przyjęcia do służby 15'82 Mk.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc marzec!

Cena w prenumeracie za dwa wydania dziennie od 1-go marca wynosić będzie:

- We Lwowie:
- Bez odnoszenia do domu **marek 17—**
- Z dwurazowym odnoszeniem **19 50**
- Na prowincji **19 50**
- W pojedynczej sprzedaży:
- Wydanie poranne **40 fen.**
- Wydanie popołudniowe **80 "**
- (Przy wpłatach w koronach według relacji 1 kor. = 70 fen.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 lutego.

Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę 28 bm. o g. 3 popoł. „Madame Sans Gene”, kom. w 4 aktach W. Sardou. — O godz. 7 w. „Róża Stambułu”, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę 29 bm. o g. 3 popoł. „Traviata”, opera Verdiego z p. Bandrowska w roli tytułowej. — O godz. 7 wiecz. „Asystent”, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W poniedziałek 1 marca o g. 7 w. „Eros i Psyche” opera Różyckiego.

— Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka” (ul. Rejtana L: 3):

Gościnne występy! Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie. Romuald Gierasieński jako „Antek Cwaniak”. Paulina Noskowska, nowe piosenki liryczne, Anda Kitschman, Marek Windhelm w swoim repertuarze. „Cafe Abbazia”, sketch K. Toma (R. Gierasieński, Z. Orwicz, J. Rygiel). „Na jasnym brzegu”, operetka w 2 odsłonach K. Toma, muzyka J. Boczkowskiego (M. Czajkowska, A. Kitschman, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Windheim). Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę i święta o godz. 4-ej przedstawienia popoł. po zniżonych cenach.

Część koncertowa i „Kłopoty P. Prezydenta”, rewią w 2 częściach z udziałem całego zespołu.

Bilety od 9 — 5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 5), a od 6-tej wieczorem p. 173 kasie teatru.